

Czy chcecie wiedzieć jak to było?  
Pamiętam doskonale, że mówiliśmy wtedy o "Dniu Myśli Braterskiej,  
a potem o obozie.

I doszliśmy do wniosku, że jednak właściwie bardzo mało  
o sobie wiemy.

- Ty z zastępu "Skier i ja "Koniczyna" -  
I my wszystkie z licznych, różnych zastępów jak zazwyczaj bardzo  
niewiele możemy powiedzieć o sobie, o innych drużynach i zastę-  
pach naszego hufca. Jakie są w nich dziewczęta, jak pracują, co  
zdobywają. A z drugiej strony same wiecie doskonale, że każdy  
zastęp i każda drużyna spotyka bardzo często na swym harcerskim  
tropie coś, co warto pokazać innym.

I kiedy pomyślałyśmy o tym, postanowiłyśmy wydawać -  
p i s m o hufca, nasze własne pismo, które będzie jeszcze jedną  
więzią łączącą nas w bratni krąg.

- Dobrze, ale jak? -

- Jak to zorganizujemy? -

- O czym będzie można pisać? -

- Jak się będzie nazywało? -

- N o i rzecz najważniejsza - kto będzie pisał? -

- Jak myślicie? - odpowiedź właściwie prosta -

- Oczywiście, że m y s a m e ! -

Pisać będzie każda, która ma na to ochotę. - O czym? -  
też jasne, o zbiórkach, wycieczkach, swoich harcerskich prze-  
życiach i pracach, o radościach.

Będziemy tu dzieliły swe kłopoty. Dowiemy się czegoś  
o innych nauczymy się nowych gier i piosenek.

Tylko nie możemy zapomnieć, że jest naszym pismem  
i tego, że "wędrowka wtedy jest harcerska, gdy nie tylko bie-  
rze pełne garści wrażeń, ale gdy daje - służąc braciom".

W s p o m n i e n i a .

Hymn Braterstwa.

Słowa - H.J.Brauną.

Hej przed nami bramy świata  
Lądy, morza, góry, rzeki,  
Nad wichrami duch nasz wzłata,  
W ludzkie dzieje w przyszłe wieki.

Hej siostry czeka na nas trud ogromny  
Ideę przekuć w jeden czyn niezłomny.  
Już przed nami wstaje zorza  
Błogosław nam Wszehmoc Boża.

Nasz sztandar święty lśni rozwinięty,  
Braterskich węzłów skautowy znak  
Świat nowy sami, dźwigniem sercami,  
Wzleci nad nami szczęścia ptak!

Głęb obudzi pieśń zwycięska  
Sen leniwy strąci z powiek,  
Zmartwychwstanie świat po klęskach  
Wzejdzie nowy twórczy człowiek!

My siostry wykołyszem go miłośnicie,  
Duch jego wykorzeni zło gdy wzrośnie  
Precz wygnamy smutek wszelki,  
Błogosław nam Boże Wielki.

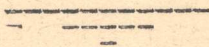
Nasz sztandar .....

Godłem naszym prawda będzie.  
Dobro w nas się ucieleśni  
I poniesiem Piękno wszędzie  
Pod namiotem naszej pieśni.

Ze wszystkich czterech świata stron z daleka,  
Nowego nawołuje dzwon człowieka.  
Nam go siostry tworzyć trzeba,  
Błogosław nam Panie z nieba.

Nasz sztandar .....

Pieśń Braterstwa została ułożona na VIII Międzynarodowej  
Konferencji Organizacji Skautowych Żeńskich.  
Konferencja ta odbyła się w Polsce na Buczu w sierpniu  
w 1932 r. Pieśń przetłumaczona jest na wszystkie języki.



Nawet w dniach ucisku, cierpienia i walki "Dzień Braterstwa" był wielkim naszym świętem. Przypominał wszystkim harcerkom o obowiązku kruszenia nienawiści i zła i wcielenia w czyn idei braterstwa.

... "I znów jak co roku przyszedł luty. I znów jak co roku zbliża się dzień, kiedy bardziej niż kiedykolwiek czujemy jak bliskie, jak bardzo bliskie i drogie jesteśmy sobie, bez względu na to, czy mieszkamy tuż obok siebie, w tym samym domu, ulicy czy mieście, czy też dzielą nas dalekie lądy i morza.

Nie przeszkadza nam wcale, że nie znamy swoich imion, nazwisk i twarzy. Nie dzieli nas inna mowa, ojczyzna czy wiara.

Przeciwnie. Ty tam w dalekiej krainie Północy, ty pod palącym słońcem Południa, ty ze wschodu i ty z zachodu Wielkich Oceanów Zachodnich kochasz swoją Ojczyznę, tak samo, jak ja kocham swoją. I tym właśnie jesteś mi bliska.

Ty tak samo jak ja, któregoś dnia, o wieczornej pewnie porze przyrzekłaś... że zrobisz wszystko, co będzie w twojej mocy, aby pomagać.... aby służyć.... i aby żyć według naszego, wspólnego prawa.

I te słowa wypowiedziane kiedyś przeze mnie, przez ciebie i przez tysiące innych dziewcząt tak bardzo nas połączyły.

Wszystko potem było już bardzo, bardzo proste. Bo wybiegłaś na szeroką, jasną drogę, gdzie ochoczo kroczyły gromady dziewczęta.... wyciągnęły do ciebie ręce, ujęłyście się mocno i już dalej szłyście razem, ramię przy ramieniu, ciągle naprzód tą szeroką, jasną drogą u której kresu jest ogromne złote słońce".

---

Wyjątek z pisma harcerek warszawskich "K r ą g"  
z dnia 22 lutego 1944r., wychodzącego w okresie okupacji.

---

ROBERT BADEN-POWELL

Naczelnny Skut Świata  
(w szóstą rocznicę śmierci)

Nielada urwisem był mały Robert, syn niedawno zmarłego uczonego pastora, profesora Uniwersytetu w Oksfordzie.

Znały go okoliczne wzgórza i zarośla, Buszował wśród drzew i krzewów, zastawiał sidła na króliki, tropił ślady ludzi i zwierząt, krył się przed okiem nauczyciela, zwinnie jak wiewiórka wspinał się na najwyższe dęby.

A czyż mogła być większa przyjemność niż wyprawa kutrem wzdłuż brzegów Anglii? O, Robert potrafił być karnym i dzielnym członkiem załogi.

Koledzy lubili go. Teatr amatorski przez niego urządzany wzbudzał zachwyty. Nikt tak, jak on nie potrafił recytować, prze-

bierać się, naśladować ludzi, tak grać, że chłopcy mogliby godzinami siedzieć zasłuchani i zapatrzeni.

Po szkole średniej Bi-Pi wstępuje do wojska. Egzamin przechodzi znakomicie i jako 19-letni żołnierz (a jest to rok 1876) jedzie do Indii Brytyjskich. I swoją pomysłowością, żywością i zawsze doskonałym humorem budzi ogólną sympatię. Służy w wywiadzie, który staje się jego życiową pasją. Żyły ze swymi żołnierzami pragnie w nich wyrabiać nie tylko sprawność i karność, ale rzecz najważniejszą, która stanowi wartość żołnierza - charakter. Zaprawia w nich "męskość, samowystarczalność, pomysłowość, chce by byli ludźmi dzielnymi, "zdolnymi do poświęceń dla sprawy publicznej".

Cwiczy ich specjalnie w tropieniu, sygnalizacji, orientacji w nieznanym terenie, w radzeniu sobie w różnych okolicznościach, w niesieniu pierwszej pomocy. Nie chce podwyższenia żołdu dla swych coraz więcej przez dowództwo cenionych żołnierzy. "Lilijka", znak igły magnesowej kompasu jest jedyną oznaką udzieloną dzielnym wywiadowcom, którzy przeszli trening u por. Bi-Pi.

Rzecz dziwna, ten oficer awanturnik nie pali, unika picia, ulubionej rozrywki ludzi rzuconych do tego uroczego, ale zabójczego kraju. A nade wszystko potrafi każdą okazję "chwycić za włosy". Nie zmarnuje naprzykład długich miesięcy spędzonych w szpitalu. Pracuje niestrudzenie piórem i ołówkiem. Okazuje się, że posiada umiejętność żywego, barwnego pisania i jest wcale niezłym rysownikiem. Zwłaszcza jego szkice odznaczają się śmiałością i doskonałą obserwacją. Korespondencje jego i ilustracje zamieszczają pisma angielskie, a stowarzyszenie szkicowników w Londynie czyni go członkiem honorowym.

Ale byłby fałszywy obraz Bi-Pi, gdybyśmy nie wspomnieli o Bi-Pi myśliwym. Ulubiona jego rozrywka to polowanie. Nie zwykłe jednak łowy, ale polowanie na dziki z dzidą w ręku.

Dalsze lata awanturniczego życia Bi-Pi to niemal nieustanna służba wojskowa, przede wszystkim wywiad, ciągłe potyczki z dzikimi plemionami w głębi Czarnego Łądu i przygody, przygody z tysiąca i jednej nocy.

I wreszcie Mafeking.

W 1899 r. wybuchła w pd. Afryce w Transwaalu wojna między Anglikami a holenderskimi osadnikami, Burami. Baden-Powellowi powierzono dowództwo obrony ważnej, kluczowej placówki - miasta Mafeking.

I nie wiadomo co bardziej podziwiać w tym dziwnym dowódcy, męstwo czy pomysłowość i dowcip. Ale dla nas jest ważne co innego. Ci chłopcy, którzy zorganizowani przez Bi-Pi pełnili zastępami pod przywództwem rówieśników różne służby pomocnicze przy obronie miasta byli pierwszymi, którzy wzięli udział w w i e l k i e j g r z e - skautingu.

Mafeking 7 miesięcy wytrzymał oblężenie, został oswobodzony a dzielny dowódca załogi miasta przyjmował gratulacje od Królowej Angielskiej i szlify generalskie.

Po długiej wędrówce po świecie, której celem są studia wojskowe wraca Bi-Pi do "kochanej starej Anglii". I oto generalny inspektor kawalerii jest świadkiem przedziwnego wydarzenia:

Napisany przezeń niegdyś w Indiach dla żołnierzy "Podręcznik dla wywiadowców" jest używany w szkołach i budzi wielkie zainteresowanie w świecie pedagogicznym.

Tak jak niegdyś wojsko tak teraz pochłania Baden-Powella praca wychowawcza. Zaczyna się drugi etap jego życia.

Chłopiec - oto nowa pasja życiowa Bi-Pi, - Jaki jest, jakie są jego cechy i pragnienia, jak pomóc mu, by był zdrowym, dzielnym, szczęśliwym człowiekiem, dobrym obywatelem?

Idee wychowawcze Bi-Pi pozyskują coraz więcej zwolenników. Sam ich twórca szkoli na Obozie w Brownsea pierwsze zastępy swoich skautów.

W roku 1908 ukazuje się "Scouting for Boys" ("Skauting dla chłopców") i idzie w świat nieść chłopcom całego świata przepisy najpiękniejszej, najradośniejszej Gry, głosić "braterstwo służby i świeżego powietrza". (Ta właśnie książeczka wpadła w ręce Andrzeja Małkowskiego).

Po lasach angielskich obozują setki chłopców w krótkich spodenkach, bluzach khaki i szerokich kowbojskich kapeluszach. W r.1911 kilkadziesiąt tysięcy skautów brytyjskich defiluje przed Bi-Pi.

Twórca skautingu jest niezmordowany, pisze, organizuje, jeździ od miasta do miasta. Wydaje książki "Wskazówki dla skautmistrzów" - najpełniejszy podręcznik skautowy dla instruktorów.

Sypią się nań odznaczenia i najwyższe tytuły, ale drogi jest mu tytuł jeden, który z braterskim pozdrowieniem wypowiada chłopiec w Ugandzie, w Kanadzie, Polsce i Szwecji - N a c z e l n y S k a u t S w i a t a .

Wędrowka po wszystkich kontynentach, to triumfalny pochód idei skautingu, skautowej metody wychowawczej i ...

W czasie jednej podróży, tej wielkiej "Wędrowki ku szczęściu" Bi-Pi poznaje Miss Olave Soames. Późniejszą lady Bi-Pi porywa skauting, tworzy żeńską organizację skautową.

Wkrótce po tym powstają nowe gałęzie skautingu - ruch wilczycy i starsi skuci ("Rowers").

Jakąż radością bić musiało serce Naczelnego Skauta, gdy w r.1936 na ostatnim Jambore w Vogelensang (w Holandii) powitały go radośną wrzawą tysiące chłopców z całego świata.

Ostatnie lata swego życia w czasie wojny ponad 80-letni Bi-Pi spędził w Afryce, w pięknym kraju Kenii.

W dn.7 stycznia 1941 roku zmarł Naczelnny Skaut Swiata Lord Robert Baden-Powell of Gillwell.

M.S.

-----  
Przedruk z pisma drużynowych "D r o g i"  
Nr.1 z mies.stycznia 1947r.

-----  
M y ś l i B i - P i .

- "Jedną z najlepszych rzeczy na tym świecie jest postęp w dobrym kierunku". -
- "Skaut jest czynny robiąc dobrze, a nie bierny, będąc dobrym". -
- "...czyń zawsze najlepszy użytek z tego, co posiadasz".-

-----  
22 luty - to rocznica urodzin Skauta Naczelnego Bi-Pi i jego małżonki lady Olave Baden-Powell.

Dzień ten tak bardzo obojgu bliski został ustanowiony na ich właśnie cześć, jako - "Dzień Myśli Braterskiej".

-----

Braterstwo na codzien.

Wcale się Ciebie nie pytam, czy chcesz to czytać, - czy nie. To nie ważne, czy jesteś małą, czy czarne masz włosy a oczy niebieskie...

Jesteś harcerką, wrosłaś w naszą zbrataną organizację. To mi wystarczy... Służba Bogu, Polsce i Bliźnim staje się Twym czynem.

Bliźni... Braterstwo... Czy nie uważasz, że dziś wypadaloby zastanowić się nad jednym... Czym jest Braterstwo?

Proszę Cię nie rób zdziwionych min. Ja wiem co mi odpowiesz, co stanie Ci przed oczyma: - Wojna, pole walki, ranni, wypadek na ulicy... Ktoś z twych blizkich w szpitalu... Czyjeś wielkie cierpienie i łzy.

Ja nawet jestem pewną jak na to zareagujesz.

Ale czy tylko to jest Braterstwem?... - Pomyśl kochanie.

Jeśli ktoś nie potrafi wołać, jeśli cierpi sam, jeśli czeka... Choć poszukamy! -

---  
...Taki znany Ci widok. - Twój zastęp.

Zosia, Marysia, Janka, Ewa, Małgorzata i Ty.

Mundury, plecaki, roześmiane buzie...

Już dawno uplanowałyście wyjazd do Swidra. Wszystko takie jasne, wesołe, beztroskie. Chcecie się wyrwać na pola, lasy, łąki... Wspaniale!

- "Wiesz nauczyłam się nową piosenkę" - woła Zosia.

- "Jaką?" -

Wszystkie głowy zwracają się w jej stronę a głosy milkną.

- No... Słuchajcie! -

Raz krasnalków trzech u-hu...

Zaszło w ciemny mech u-hu...

Zaden drogi niepamięta

Zabłądziły nieborzęta

To wcale nie śmiech.

- "Cicho... Mirka idzie..."

Mirka - hop, hop!"

- "Czuwaj! - Wszystkie są?" -

jak burak czerwona pędzi Hanka.

- "A co z Lidką?" -

Cisza... - No?... -

- "W szkole była. -więc co czekamy?" -

- "Słuchajcie Lidka mieszka koło stacji więc wstąpimy i już" -

Mijacie w pośpiechu tłum ludzi. Co chwila, ktoś w furazerce

posyła Wam radosny uśmiech i nasze braterskie - Czuwaj!

Szybko mijacie ulice.... -Brama - Dzwi - Dzwonek -

Otwiera Lidka. Jest smutna.

- "Mirko ja nie mogę jechać na wycieczkę" -

Oczy Wasze suną po mieszkaniu, małym rozbawionym Kaziu i zatrzymują się na butach Lidki. Spotykają się Wasze oczy -

już wiecie...

- "Wiesz Lidko, że my wcale niejedziemy na wycieczkę.

Czy może być u Ciebie zbiórka?" -

Robicie sprawność pokojówki. Sprawdzacie umiejętność pakowania plecaków. I... po kilku godzinach tupotem nóg żegnacie roześmianą Lidkę...

---  
W domu czeka na ciebie zmęczona Matka. Spracowanymi dłońmi przedstawia na kuchni garnuszki. Twój stygnący obiad...

- A zegar tik... tak... - Szybko mijają godziny.

Smutne są oczy Twojej Matki. Głęboka troska o Ciebie cieniem kładzie na zmęczoną twarz...

- Nareszcie! -

- "Matus... Mateńko przepraszam. Była zbiórka, dziś pierwszy raz wyruszyliśmy za miasto. Dlatego tak długo.

Ale wiesz Mateńko było wspaniale!... Pod wielkim dębem zapakowałyśmy kartki ze swymi imionami. Wiesz poco? - Chcemy być jak On mocne, trwałe i wielkie. Od dziś jesteśmy "Dębami!"

- I ja jestem Dębem! -

Uśmiecha się Twa Matka. Już się nie gniewa, już wie co robisz w zastępie. Czym dla Ciebie jest Harcerstwo, cieszy się Twoją radością.

- Bądź trwałą i mocną - ... myśli.

A potem po obiedzie robisz porządek. Spiewasz Matce nową piosenkę. Jest wam razem dobrze, znacie swe sprawy, rozumiecie się.

-----

Czy mamy wędrować dalej?... ro co?

Myślę, iż teraz sama chcesz poszukać braterstwa codziennego, szarego jak nasze mundury. Znajdziesz go wszędzie: - W murach szkolnych - izbie harcerskiej - na ulicy - w domu...

Tak - musisz otworzyć szeroko niewidzące oczy. Stać się harcerką na codzien nie od święta.

Zapomnij o sobie, gdy widzisz innych cierpienia szara, mała druhno. Czeka na ciebie wiele serc, wiele spojzeń śle do ciebie cichą prośbę.

Czy nie podejdziesz? - Nie podasz pomocnej ręki?...

Prawda, że chcesz!

Więc już teraz... w tej chwili rozpocznij szukanie.

Dzisiaj stań się dla kogoś słońcem, pociechą, radością.

No bo pomyśl, - to jest tak łatwo - A nas jest tak dużo...

Więc gdy każda z nas zapali iskrę braterstwa, stworzymy wielkie ognisko, ogarniające ciepłem cały świat.

- I czy jesteś mała, czy duża, czarne masz włosy a oczy niebieskie... Jesteś harcerką, jesteś w drużynie.

Czekamy by ogień nasz harcerski rozjaśnił Twą iskierką

Czuwaj!

Gapcio.

-----

Z k r o n i k i.

Gwizdek!

Rzucamy niewykończone albumy, listy,...

Pędzimy.... - schody - korytarz- sala i...tłum.

Jak nas dużo, - przybywają coraz nowe.

- "Piosenkę zanucemy społem" -

Kto to? - Druhna Komendantka, goście.

O! proporczyk biało-czerwony z "syrenką" nasz proporczyk!

... "Na powitanie zanucemy ją wraz"...

śpiewa wchodząca drużyna.

Baczność!

Równy czworobok - Raport.

Zaraz, zaraz....: Skrzydlata, Różawa, Stalowa, Góry, Ogień, Zielona, Las, Ogień, Góry, Morze, Leśna, Ogień, Pole, - z powagą wymawiają drużynowe. To razem trzynastcie drużyn, - już odchodzą.

Teraz Drużna Hufcowa składa raport Drużnie Komendantce:

... "zgłaszam do raportu hufiec Śródmieście-Dolne na zbiórce z okazji "Dnia Myśli Braterskiej" - stan 413 "...

Jak duża jest nasza gromada jeśli w naszym hufcu tyle...

to... - Baczność! - Rozkaz...

Drużynowe 1 W.D.H.-ek i 31 W.D.H.-ek występują po kwiaty i granatowe podkładki. Skończyły swą próbę.

Cieszę się razem z Wami, razem z Wami przeżywam tę chwilę.

I z całej siły życzę owocnej pracy Wam naszym instruktorkom.

- "Hej, przed nami bramy świata"....- rozbrzmiewa hymn braterstwa.

Część oficjalna skończona. Możemy się rozejść. Siadamy na podłodze nikt nie zwarza, że zakurzona. Chcemy się podzielić wynikami naszej gry. - No tak, bo gra rozpoczęła się już 1 lutego, każda z drużyn tropiła jakiś hufiec. Ciężko było ale... zobaczmy.

Zaczyna zawsze "Jedynka" (taki jej los) pokazują nam obrazki: las, drzewa z numerami rosnące z dala od siebie, - brak z życia wyjaśnia Reniuta.

Na innym - serce, które hufiec Ochota darował swej hufcowej.

...Spoglądam na Drużną Halę. Uśmiechnięta, patrzy na nas jak na swoje dzieci. I dopiero w tej chwili czuje jak drogą, jak bardzo drogą jest nam Drużna Hala. My Ci dajemy wiele, wiele gorących serc naszych - za twoje jedno wielkie...

Czas szybko ucieka, Drużyny śpiewają, mówią, pokazują, śmiech, humor. Ale cicho... - zaczyna mówić Drużna Komendantka.

Mówi o z życiu w Komendzie Chorągwi, o atmosferze rodzinnej, która tam panuje, o przeszłości, owocnej pracy w ciężkich chwilach, o tym jak nas jest dużo i jakie są nasze zadania.

I znów ustawiamy się w czworobok.

Drużyny oddają pocztę Braterstwa, którą dziś zrobiły, ona to przekazana Drużnie Komendantce powędruje z naszym pozdrowieniem do harcerek do Francji.

Drużna Hufcowa czyta życzenia przysłane dla nas w "Dniu Myśli Braterstwa" i wręcza książki delegacjom innych hufców.

Na zakończenie co to będzie... - coś tajemniczego? -

Ach, czy nie pamiętacie zeszłorocznego, tradycyjnego węża braterstwa hufca? - Bierzemy się mocno za ręce ogromny sznur dziewcząt w radosnych podskokach przebiega schody, korytarz, pokoje - "Domu Harcerstwa". - Wracamy na salę.- Okrążamy Drużną Komendantkę i naszych gości, stajemy w kręgu i trzymając się mocno za ręce śpiewamy:

- "Złączeni węzłem braterskiej miłości..." -

Słowa płyną a nam jest dobrze. Dobrze dlatego że jest nas tyle i że każda z tych tu stojących dziewcząt to nasza siostra, że na każdą możemy liczyć.

Tworzymy jedną wielką rodzinę i każda która do tej światowej rodziny należy nie może być nigdy sama i samotna.

H.N.



53700/679

- A d a t a z s. -

X . X X X X . X X X  
X . X X X . . . X X  
X . X X X . . . X .  
X . X X X . . . . .  
X . . . . . . . . .  
X . . . . . . . . .  
- - - - - - - - -  
. . . . . . . X . .  
. . . . . . . X . .  
. X . . . X X X X .  
. X . . . X X X X X .  
X X . . . X X X X X X

- 1/ inaczej - wycieczka
- 2/ stopień harcerek
- 3/ Wielka Gra
- 4/ część ekwipunku zastępu
- 5/ część ekwipunku osobistego
- 6/ sprawność gospodarza
- 7/ pierwszy harcerz
- 8/ letni domek harcerski
- 9/ nasze pozdrowienie
- 10/ patronka Chorągwi Warszawskiej

Gdy na miejsce kropek powstawiacie wyrazy, które czytane z góry w dół będą odpowiadały znaczeniom wyżej podanym, to na miejscu kresek utworzy się wyraz - j a k i ? -  
Przyślijcie nam rozwiązanie całej szarady.

-----  
-----  
-----  
K o n k u r s ! ! !  
-----

Uwaga! Uwaga!  
Ogłaszamy harcerski konkurs na nazwę dla naszego pisma. Następny numer nie może wyjść ze znakiem zapytania zamiast nazwy.  
Projekty wraz z uzasadnieniem przysyłajcie do Domu Harcerstwa ul. Łazienkowska 7 pokój Nr. 8 do dh. Radwańskiej, do dnia 11 marca b.r.  
W następnym numerze ogłosimy która drużyna będzie miała najwięcej i najlepsze pomysły.

C z u w a j!  
Redakcja.

-----  
- "Weselcie się przy pracy;  
Życie jest wielką grą, którą należy zagrać uczciwie i radośnie". -

Bi-Pi.

1164.

OGNIWO. Dwutyg. Hufców Harcerek

Śródmieście-Dolne i Praga.

Redaguje zespół. W-wa.

R. 2 : 1948 nr 1, 2, 4, 5/6

po 30,-

KATALOG

154/70



archiwum

harcerskie.pl

Warszawski

Archiwariat

Naukowy